

Kurier

Raszyński

czasopismo bezpłatne

Nr 11/2006



Listopadowa zaduma





Koniec czwartej kadencji

Dobiegła końca czwarta, kadencja rady gminy. Po raz czwarty od czasu restytucji samorządu w Rzeczypospolitej Polskiej, zespół radnych zdecydował o losach gminy w sposób demokratyczny i suwerenny. Pragnę tą drogą podziękować wszystkim radnym IV kadencji, za czas poświęcony naszej Małej Ojczyźnie. Spieraliśmy się, różniliśmy, dzieliliśmy poglądami, a w rezultacie budowaliśmy! Owoce tej wytężonej pracy widoczne są na każdym kroku. Szczególnie cenilem sobie głosy krytyczne,

bowiem przekonany o swojej racji, traktowałem je jako rzecz mobilizująca do jeszcze jednej refleksji, analizy, samooceny.

Leżąca u podstaw ekonomiczna stara maksyma mówi: Przypłytyw unosi wszystkie łodzie. Za kilka lat, bez względu na to czy ktoś z Państwa zasiadał w opozycji czy też nie, z dumą powiecie: park, stacja uzdatniania wody, biblioteka, ogródki jordanowskie, odremontowana szkoła w Raszynie, remonty wszystkich placówek oświatowych, bezpieczne przedszkole „Pod Topolą” i nowa elewacja świetlicy w Jaworowej, dziesiątki kilometrów kanalizacji, wodociągów, dróg i chodników, budynek komunalny i Dom Kultury, kilkadziesiąt turnusów kolonijnych, źródło wody oligoceńskiej, cały ten inwestycyjny raszyński boom, dziesiątki milionów włożonych w cywilizacyjny rozwój gminy, to wszystko powstało bądź zaczęło urzeczywistniać się, gdy jako przedstawiciele swoich wyborców, zasiadaliśmy wspólnie we władzach samorządowych. Państwo – w organie uchwałodawczym, ja – w wykonawczym.

Kiedyś będziemy wspominać, jak pierwszą kadencję szlifowaliśmy na naszym gminnym, raszyńskim gruncie, znowelizowaną ustawę, która całkowicie oddzieliła wójta od rady a mandat dany przez wyborców, dał mi o wiele większą niż wcześniej, swobodę działania.

Razem wchodziliśmy do Unii Europejskiej, razem żegnaliśmy największego z Polaków, dla nas już świętego, Jana Pawła II Wielkiego. Razem pokazaliśmy, że gmina Raszyn nie musi być zaściankiem Warszawy, wyrzutem sumienia wieloletnich zaniedbań, a liczne nagrody i laury w pewnym sensie, są również Państwa zasługą.

Kończąc, dziękuję zwłaszcza tym, którzy postanowili więcej nie zabiegać o kredyt zaufania u wyborców a wyciągając wnioski z tej kadencji, nie startują w najbliższych wyborach. Państwa samoocena, postawa krytyczna wobec samych siebie, jest największym dowodem dojrzałości.

Radnym, których nazwiska niebawem znajda się na kartach do głosowania, życzę czystej i uczciwej walki o mandaty radnego oraz późniejszego godnego sprawowania funkcji.

Zawsze apelowałem o spokój i konstruktywną dyskusję w Radzie Gminy. Cieszę się, że moje słowa znalazły posłuch, że wzięliście je sobie Państwo do serca. Gmina Raszyn należy do krajowej elity, stawiana jest za wzór. Również Państwo radni macie w tym swój udział.

Za niepotrzebne nerwy – proszę o wybaczenie, zaś tym, którzy nie rozumiejąc istoty demokracji, próbowali załatwiać własne interesy przy mojej stanowczej dezaprobacie – wybaczam. Resztę ocenią wyborcy.

Jedno jest pewne, gminę Raszyn pozostawiamy piękniejszą, nowocześniejszą, bezpieczniejszą i bogatszą, ku radości tych, którzy kiedyś – za miesiąc, rok, dekadę czy wiek – przyjdą po nas.

Piotr Iwicki
Wójt Gminy Raszyn



Redaktor Naczelna poleca:

Nie zgadzam się

Nie będę siedzieć cicho z założonymi rękami. Te pieniądze są nasze i to my je razem wypracowaliśmy. Więc to my będziemy decydować, na co je wydamy.

str. 11



W skrócie

Listopadowa zaduma

Zawsze zarówno w dzień Wszystkich Świętych, jak i w Dzień Zaduszny w uszach brzmiały mi słowa naszego ukochanego Jana Pawła II, który w sposób piękny – jak obrazek z życia, ulotną impresję – przypominał widok zegara słonecznego na ścianie kościoła parafialnego w Wadowicach.

Wryta na nim łacińska inskrypcja brzmi: „Czas ucieka, wieczność czeka”. Gdy przechadzam się alejkami naszego cmentarza, jak nigdzie indziej, między szpalerami grobowców, tych zabytkowych i tych całkiem nowych, te słowa powracają jak echo. Oddając hołd czy zagłębiając się w modlitwie za tych, którzy spoczęli na tej nekropolii, podobnie jak wzdychając do nieba słowami modlitwy za bliskich, którzy od nas już odeszli, dotykamy wagi słów, że wobec śmierci wszyscyśmy jednacy, wszyscyśmy równi. Nasz parafialny cmentarz to niejako druga gmina, z tym że ci, którzy spoczęli na nim, zapadli w wieczny sen, oddając swoje dusze Bogu. Tłumy zapalające znicze na grobach bliskich, liczne samochody często z bardzo odległymi wręcz zagranicznym rejestracjami – wszyscy przybywamy w to miejsce, aby dać świadectwo pamięci. Ale chodząc między kwaterami, przystańmy choć na krótką chwilę przy grobach, o których dawno nikt nie pamięta, na których dawno nikt nie zapalił świeczki, a na których inskrypcje D.O.M. dawno przytarła patyna czasu. Pamiętajmy też o tych, którzy nie mają grobów, a spoczęli w niepoświęconej ziemi Charkowa, Miednoje, Katynia, Workuty. O tych, których grobów z Powstania Warszawskiego nikt dotąd nie odkrył, o zapomnianych partyzanckich mogiłach w lasach, oraz o tych, którzy gdzieś spoczęli, stając się milczącymi świadkami stalinowskiej pożogi, ofiarami karcerów i ubeckich kazamatów.

Pamiętajmy o wszystkich, zapalmy świeczkę tam, gdzie jej nie ma. To, co możemy dzisiaj ofiarować wszystkim, którzy od nas odeszli, to modlitwę i pamięć. To tak niewiele, a zarazem tak dużo.

Maria Orzana

Wydawca: **Gmina Raszyn**, ul. Szkolna 2a, 05-090 Raszyn
Redaktor naczelny: **Maria Orzana**, tel. 0-22 701 77 77, e-mail: red.nacz@raszyn.pl
Redaguje: Zespół, e-mail: redakcja@raszyn.pl

Projekt graficzny: **Robert Stachowicz**
Skład i łamanie: **QLCO. Agencja Reklamowo-Wydawnicza**
Druk: **Zakłady Graficzne TAURUS**

Nakład: 7500 egzemplarzy dostarczanych bezpłatnie drogą pocztową do wszystkich mieszkańców gminy Raszyn. Czasopismo bezpłatne.

Dostępne także w internecie: www.raszyn.pl

e-mail: kurier@raszyn.pl Indeks PR 49 10 ISSN: 1425-4506

Redakcja nie zwraca korespondencji. Przy publikacji zastrzega sobie prawo do skrótów.

telegram

- Wieść gminna niesie 4**
- Najlepsi w Polsce 5**
- Renta planistyczna i albumy 5**

obrazki z przeszłości

- Kresowy szlachcic 5**

sport

- Łady liderem, Raszyn piąty 6**

wydarzenia

- Dlaczego nami pogardzają? 6**
- Donoszenie w czterech aktach . . 14**

inwestycje

- Nowy chodnik i remont dachu . . 7**
- Efektywny urząd gminy 8**
- Dużo na Grocholicach 9**
- Nie brakuje wody 10**

komentarze

- Nie zgadzam się 11**

afery

- Sąd nakazał zniszczyć ulotki . . 10**
- Jak była dyrektor gimnazjum zarabiała na uczniach? 12**

wywiad

- Dekada seniorów 13**

ponadto

komunikaty, ogłoszenia

Wieść gminna niesie

■ Pół drogi do 60 mln

Narodowy Fundusz Ochrony Środowiska, który finansuje Studium Wykonalności przedsięwzięcia „Uporządkowanie systemu kanalizacji sanitarnej na terenie gminy Raszyn”, poinformował urząd, że podpisanie umów z oferentami nastąpi w listopadzie tego roku, a raport końcowy sporządzony w I kwartale 2007 roku. Przypomnijmy, sprawa dotyczy wniosków o dofinansowanie z pieniędzy Unii Europejskiej do końca budowy całej kanalizacji sanitarnej z gminie.

■ Pieniądze na wodociąg

Raszyn, który od czterech lat ciągle zdobywa co rusz nowe pieniądze zewnętrzne, tym razem otrzyma w formie dotacji dofinansowanie wodociągu w Drodze Hrabskiej (prawie połowa kosztów).

■ Jest stomatolog!

Po niemal roku zabiegów wójta Iwickiego w szkole w Raszynie został otwarty ga-

binet stomatologiczny. Opieką lekarza objęci będą uczniowie z terenu całej gminy. Pracujący stomatolog wraz z obsługą jest wyłącznie do dyspozycji naszych uczniów. Gabinet będzie czynny we wszystkie dni robocze.

■ Będzie sygnalizacja świetlna

Otrzymaliśmy pozwolenie na budowę sygnalizacji świetlnej na al. Krakowskiej, na skrzyżowaniach z ul. 6 Sierpnia i Sękocińską oraz Leszczynową i Graniczną. Tym samym kolejna rzecz, która przez wiele lat uznawana była za niemożliwą do zrealizowania, stanie się faktem.

■ Godebskiego rozliczona

Realizowana w ramach Zintegrowanego Programu Operacyjnego Rozwoju Regionalnego (tzw. pieniądze unijne) kompleksowa przebudowa ul. Godebskiego w Jankach została rozliczona. 10 października Wydział Finansów i Budżetu Mazowieckiego Urzędu Wojewódzkiego po przeprowadzeniu (pozytywnej) weryfikacji wykonania inwestycji przez urząd gminy, dokonał płatności, tj. przelewu, na kwotę 778 tys. 355 zł i 59 gr.

■ Grunty zakupione

Została wykupiona od mieszkańców

znaczna część gruntów niezbędnych do wybudowania skrzyżowania w Dawidach (ul. Warszawska z ul. Długą). Po ostatnim akcie notarialnym nastąpi budowa.

■ Kolejne wyróżnienie dla gminy

Gmina Raszyn weszła do ścisłej czołówki samorządów na Mazowszu, które podjęły dodatkowe, nieobowiązkowe zadania w ramach akcji „Przejrzysta Polska”. Tydzień temu wójt odebrał stosowne wyróżnienie. Organizatorzy w czasie uroczystości i dyskusji panelowej podkreślili, że tylko część samorządów podjęła dodatkowe wyzwania. Przypomnijmy, że gmina Raszyn znalazła się w gronie laureatów zasadniczej edycji tej ogólnopolskiej akcji wiosną tego roku. Wójt Iwicki w czasie dyskusji podjął kwestię nieangażowania się w procedury akcji większości rad gmin, zauważył, że pierwszym z zadań obligatoryjnych powinno być wprowadzenie głosowań imiennych, jeśli tylko pojawi się choć jeden wniosek z rady na sesji. W takich wypadkach nie rozmyślałby się moralna odpowiedzialność za uchwały, jak choćby tę wprowadzającą 30-proc. rentę planistyczną dla naszych mieszkańców. Wówczas dokładnie byłoby wiadomo, kto odpowiada za taki, a nie inny stan rzeczy. Wystąpienie raszyńskiego wójta skwitowała burza oklasków czołowych prezydentów, burmistrzów i wójtów z Mazowsza. Organizatorzy uznali ten głos za bardzo istotny.

Z wielkim żalem i smutkiem żegnamy naszego kolegę i współpracownika

śp. Mariana Sąde

Wyrazy głębokiego współczucia składają Rodzinie

koleżanki i koledzy z Działu Sprzedaży HRS „Dawidy”

Koleżance

Barbarze Wiśnik
z powodu śmierci Matki

serdeczne wyrazy współczucia składają

koleżanki i koledzy z Klubu Seniora

OBWIESZCZENIE

Na podstawie art. 7 ust. 4 ustawy z dnia 10 kwietnia 2003 r. o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg krajowych (Dz.U. z 2003 r. Nr 80, poz. 721 z późn. zm.) oraz art. 49 Kodeksu postępowania administracyjnego (Dz.U. z 2000 r. nr 98, poz. 1071 z późn. zm.)

Minister Budownictwa

zawiadamia, że wydana została decyzja z dnia 29.10.2006 r. znak: BP7-025-26-611/06/735 utrzymująca w mocy decyzję Wojewody Mazowieckiego nr 3401/06 znak WRR. II-7047-D/217/05 z dnia 3.03.2006 r. o ustaleniu lokalizacji dla inwestycji: budowa drogi ekspresowej S8 na odcinku Salomea – Wolica wraz z powiązaniem z drogą krajową nr 7 i z przebudową infrastruktury technicznej – część I – odcinek zlokalizowany poza granicami m.st. Warszawy.

Strony w sprawie mogą zapoznać się z treścią tej decyzji w urzędach gmin właściwych ze względu na przebieg drogi, tj. w Urzędzie Gminy Michałowice, Urzędzie Gminy Nadarzyn oraz w Urzędzie Gminy Raszyn.

ZOOM



Najlepsi w Polsce

21 października 2006 r. gmina Raszyn zwyciężyła w konkursie „Aktywna gmina” zorganizowanym przez fundację Aktywni. Nagrodę otrzymaliśmy, ponieważ w GOS działa aż 39 sekcji sportowych, a kilka lata temu było ich tylko sześć. Drugie miejsce zajęł Sopot, a trzecie gmina Sterdyń (powiat sokołowski, woj. mazowieckie). W konkursie udział wzięło ok. 500 gmin, z czego do finału zakwalifikowało się około 30.

RED

SAMORZĄD. OSTATNIA SESJA

Renta planistyczna i albumy

– Każdy koszmar ma swój koniec – podsumował ostatnie miesiące działalności Rady Gminy wójt Iwicki na sesji w 20 października, kończącej jej funkcjonowanie w tej kadencji. W czasie sesji odczytano też podsumowanie z jej działalności, które okazało się krytyką wójta.

W czasie jego odczytywania zniesmaczony z sali obrad wyszedł zaproszony jako gość specjalny ksiądz prałat Bartłomiej Kapałka. Wójt zadeklarował, że skoro rada wyręczyła go z oceny własnej pracy, teraz on wyręczy radnych z oceny pracy rady.

W czasie sesji jedna z mieszkanki, której ojciec w sile wieku i ze skromną emeryturą musi zapłacić ponad 50 tys. zł renty planistycznej, zadała pytanie: kto sprawił jej taki los. Odpowiedź mogła być tylko jedna: rada. Bo to rada w drodze uchwały wprowadziła 30-proc. rentę planistyczną dla jej rejonu. Tradycyjnie radny Gromek próbował odwrócić kota ogonem, próbując jak zwykle przerzucić odpowiedzialność na... wój-

ta. Problem w tym, że to nie wójt, tylko rada podjęła w głosowaniu taką decyzję. Na zakończenie radny Gromek wręczył wszystkim upominki książkowe. Wójt Iwicki i jego zastępca postanowili przekazać je raszyńskiej bibliotece, uzasadniając, że skoro rada nie dała pieniędzy na nowe książki dla naszej biblioteki, to prezenty te zostaną przekazane do jej zbiorów. Natomiast sam przewodniczący Gromek zaskoczył wszystkich już nie tylko tym, że postanowił nagrodzić radnych za taką działalność, jakiej dał popis w ostatnim półroczu, ale wręcz przyznał się, że książki kupił u kolegi. Oczywiście za gminne pieniądze.

RED



OBRAZKI Z PRZESZŁOŚCI



teleggram

Kresowy szlachcie

Na lewej ścianie nawy raszyńskiego kościoła umieszczone jest epitafium upamiętniające Rafała Bulhaka. Wcześniej tablica ta znajdowała się też na lewej ścianie, ale podczas rozbudowy kościoła została przeniesiona w obecne miejsce. Jako fundatorka podpisała się wnuczka zmarłego. Zapewne chodzi tu o dalszą krewną, bo sam Rafał do śmierci pozostał kawalerem. Rafał Bulhak przeżył 84 lata i został pochowany w roku 1900 na raszyńskim cmentarzu. Na jego grobie stoi okazały pomnik. Ciekawe, że ród Bulhaków wywodzi się ze starej szlachty litewsko-ruskiej rozrodzonej na ziemiach całej prawie dawnej Litwy. Rafał Bulhak też urodził się na kresach. Był synem Wincentego Bulhaka. Najprawdopodobniej miał braci – Antoniego, podoficera w powstaniu 1830 roku, a potem na emigracji w Souillac w Lotaryngii, oraz Mikołaja na emigracji w Paryżu. Widocznie za udział w powstaniu listopadowym wszyscy trzej utracili rodowy majątek. Rafał pozostał w kraju rodzinnym. Od braci stryjczyńskich Bulhaków z Dobośni otrzymał majątek Kowale koło Omelni. W 1840 roku był deputatem szlachty powiatu mozyrskiego (obecnie Białoruś). Po sprzedaży Kowali Rafał przeniósł się pod Warszawę i nabył ziemię przy kościele w Raszynie. Wspominany był jako człowiek starej daty, pełen jowialności. Może dlatego po śmierci krewni o nim pamiętali i uwiecznili go zachowanymi u nas do dzisiaj pomnikami. Podczas święta zmarłych przy grobie Bulhaka na raszyńskim cmentarzu zawsze pali się kilka lampek. Warto również w tym roku je zapalić i pomyśleć o I Rzeczypospolitej, o tych, którzy byli jej wierni i gotowi byli ponieść dla niej ofiary.

MAREK GÓRSKI





Łady liderem, Raszyn piątą

Znakomicie w lidze okręgowej spisuje się UKS Łady, który po 11 kolejkach jest liderem. Nie gorzej radzi sobie KS Raszyn, który co kolejkę pnie się do góry tabeli i jest już piątą.

UKS przystąpił do rozgrywek z pozycji beniaminka, ale już w pierwszym meczu sezonu pokazał, że stać go na bardzo dużo. Wygrał w derbach Raszyna, a potem odprawił kolejnych rywali, aplikując im pokazną liczbę bramek. Wystarczy wspomnieć o wygranych 5:2 ze Świtem Warszawa czy 4:1 z GLKS Nadarzyn. Takich wyników nie spodziewał się nawet nowy trener Ład Andrzej Sikorski, który mówił przed rozgrywkami: – UKS to młody klub, który przebojem wdarł się do „okręgówki”, zdobywając promocję do wyższych lig niemal co rok. Najważniejsze dla nas to w najbliższym czasie ustabilizować formę i podnieść poziom organizacji gry. Trudno powiedzieć, na które miejsce w lidze to wystarczy. Jesteśmy beniaminkiem i dobrze by było, gdybyśmy nie musieli bronić się przed spadkiem.

Po kilkunastu meczach nie mówi się już o zajęciu bezpiecznego miejsca w lidze, tylko z nadzieją patrzy w przyszłość. – Jak dalej tak będziemy się prezentować, to może trzeba będzie myśleć o awansie – mówili podczas pucharowego meczu wódarze klubu. I mają ku temu podstawy, bo i w Pucharze Polski UKS spisywał się rewelacyjnie. Tu też rezultaty spotkań mówią same za siebie – 6:0 z LKS Osuchów w pierwszej rundzie oraz 3:0 z RKS Marymont Warszawa w drugiej.

Co kryje się za świetną grą UKS? – Takiej piłki, czyli szybkiej wymiany podań i gry kombinacyjnej, jeszcze na stadionie przy ulicy Sportowej nie widzieliśmy. Widać, że chłopaków trenuje fachowiec – mówią kibice Raszyna i trudno się z nimi nie zgodzić. Warto więc dodać, że Andrzej Sikorski oprócz przeszło stu spotkań w Legii War-

szawa wystąpił też w reprezentacji Polski, a po zakończeniu kariery pracował głównie z młodzieżą.

KS Raszyn do góry

Początek rozgrywek KS Raszyn miał fatalny. Grający trzeci sezon w lidze okręgowej piłkarze trenowani przez Grzegorza Woickiego sięgnęli dna, bo byli już na ostatnim miejscu w tabeli. – Spokojnie. Zespół potrzebuje trochę czasu na zgranie i w końcu zacznie wygrywać – uspokajał niecierpliwych kibiców prezes klubu Kazimierz Jedynak, którego rokowania okazały się słuszne. Raszyn od siódmej kolejki rozpoczął marsz w górę tabeli. Wygrał cztery kolejne spotkania, zdobywając w nich 12 goli i tracąc tylko dwie. Ta passa spowodowała, że KS znalazł się na bardzo dobrej piątej pozycji. – Początek był słaby, bo brakowało skuteczności. Myślę, że będziemy spisywać się coraz lepiej i kto wie, może niebawem dołączymy do zespołów walczących o promocję do V ligi – zaznacza Piotr Pikiel, wiceprezes klubu KS Raszyn.

ROBERT KOWALCZYK

W ostatnim tygodniu zajrzeliśmy do bloga (pamiętnika internetowego) prowadzonego przez jednego z dziennikarzy „Pulsu Raszyna” – Przemysława Bociągi. Szczególnie ciekawy wydał się wpis z 9 października 2006 r. powstały niespełna dwa tygodnie od wydrukowania pierwszego numeru „Pulsu Raszyna”. – Zostaliśmy nazwani Pipidówem! To zupełnie szokujące, że Raszyn, nasza Mała Ojczyzna, określana jest tak obraźliwie. Tym bardziej budzi to niesmak, że słowa pogardy pisze o nas dziennikarz „Pulsu Raszyna”. Gazety, która deklaruje prawdziwe zainteresowanie problemami naszej społeczności. To bardzo obraźliwe i nieszczerze zachowanie – mówi jeden z mieszkańców gminy.

Pipidówo i zapchajdziury?

Pozwólmym naszym czytelnikom samodzielnie zapoznać się z próbką pisarstwa Przemysława Bociągi. „Tygodnik wychodzi na terenie jednej gminy nazwijmy ją pipidówem (...) «Puls Pipidówo» (tak nazywa się nasza gazeta), ma kilka tysięcy nakładu (...). I, imaginujcie sobie, jakie jaja. «Puls Pipidówo», nr 1: piszemy o korkach, streszczamy obrady Rady Gminy. Reszta to domy kultury, historia, zapchajdziury, nawet repertuaru kina pobliskiego nie możemy zaaplikować, więc

„PULS RASZYNA”

Dlaczego nami pogardzają?

Dziennikarze tygodnika „Puls Raszyna” na swoich łamach deklarują, że interesują ich problemy gminy i chcą rozmawiać o naszych troskach oraz problemach. Tymczasem w innym miejscu te same osoby piszą opinie pełne pogardy i ponizania naszej lokalnej społeczności.

zbywamy sprawę trzema recenzjami na ostatniej stronie”.

Ta opinia jest dość reprezentatywna próbka stosunku dziennikarza „Pulsu Raszyna” do problemów gminy. Szczególnie uderzające są słowa sugerujące, że jest tu tak beznadziejnie, że nawet repertuaru pobliskiego kina nie można wstawić. A jedyne rozwiązanie sprawy to zbycie czytelników kilkoma recenzjami! Oto kolejny cytat: „Pytamy wójta o kosze na odpady w ramach akcji «Sprzątanie świata» – każe nam się walić, odsyła do Rzecznika Prasowego, który ma odpowiedzieć w terminie dwóch tygodni. W terminie dwóch tygodni, panie wójt, to my już będziemy pismem ponadregionalnym, a pan będziesz po wyborach i ex wójt, więc się pilnuj. Czwartą władza, no nie?”

RED.

Wszystkie cytaty pochodzą z bloga dziennikarza „Pulsu Raszyna” Przemysława Bociągi.

PS. Przemysław Bociąga, dziennikarz „Pulsu Raszyna”, po kilku dniach postanowił w swoim pamiętniku internetowym przeprosić za swoje opinie. Uczynił to jednak w sposób pozostawiający wiele wątpliwości co do szczerości tych słów. Napisał m.in.: „Chciałbym niniejszym przeprosić wszystkich mieszkańców «wiadomo które» miejscowości, za nazywanie jej Pipidówem. (...) Nie chciałem, żebyście Państwo myśleli, że to określenie wyraża mój negatywny stosunek do Waszej – a tak naprawdę w pewnym sensie naszej – miejscowości. Przyjętego określenia nie zmienię do końca całej maskarady tylko ze względu na to, że niektórzy śledzący wątek mogliby się pogubić (...)”.

Pozostawmy to bez komentarza...

DOMY KOMUNALNE. UL. SPORTOWA

Nowy chodnik i remont dachu

Niespełna miesiąc temu mieszkańcy domów komunalnych przy ul. Sportowej zgłosili się z interwencją. Narzekali, że otoczenie domów jest zdewastowane, gdy spadnie deszcz, nie sposób przejść przez kałuże, a dzieci nie mają

Chodniki mają łączną długość 150 m. Dodatkowo przeprowadzono prace w najbliższym otoczeniu nieruchomości. Wykonano reperację zewnętrzną tynków, ułożono nowe trawniki, posadzono drzewka, wybudowano piaskownice



nawet placu zabaw. Gminni urzędnicy wraz z zastępcą wójta Raszyna przeprowadzili wizję lokalną. Ustalono harmonogram prac.

Robotnicy interwencyjni położyli chodnik z estetycznej kostki łączący domy komunalne z ul. Sportową. – Wreszcie nie będziemy grzęznąć w błocie, tylko łatwo chodnikiem dostaniemy się do drogi- nie kryli swojego zadowolenia mieszkańcy bloków.

i plac zabaw dla dzieci oraz wyremontowano ławki. Przeprowadzono także wstępny remont dachu. Roboty wykonano w bardzo krótkim czasie siłami pracowników interwencyjnych. Z samorządowej kasy trzeba było tylko kupić materiały. Domy komunalne przy ul. Sportowej zostały pobudowane ponad 30 lat temu. Mieszka w nich kilkadziesiąt osób

R.K.



**Mówi
Ireneusz
Kwieciński**

(zastępca wójta
gminy Raszyn)

Słusznie mieszkańcy domów komunalnych przy ul. Sportowej domagali się remontu. Szybkie wykonanie prac remontowych było możliwe, ponieważ wszystkie roboty wykonali znani już chyba nam wszystkim ubrani w czerwone uniformy pracownicy interwencyjni. Mam cały czas świadomość, że jesienne prace porządkowe przeprowadzone w otoczeniu tych domów to jedynie część koniecznych prac. Bardzo pilny jest kompleksowy remont dachu. Dopilnuję, aby pieniądze na tę inwestycję zostały zapisane w projekcie przyszłorocznego budżetu. Wtedy prace będą mogły ruszyć, jak tylko skończy się zima.

PS. Bardzo dziękuję za serdeczne przyjęcie w Państwach mieszkaniach.

Liczba numeru – 8'osiem

Na takim miejscu znalazła się żeńska drużyna pożarnicza z Dawid podczas wojewódzkich zawodów sportowo-pożarniczych w Kozienicach. Obserwatorów zawodów najbardziej zdumiał fakt, że najlepsze zespoły kobiece miały znacznie lepsze czasy niż wiele żeńskich drużyn męskich na zawodach strefowych, nie mówiąc o powiatowych. Ósme miejsce to świetny wynik, biorąc pod uwagę to, że na terenie województwa mazowieckiego działa grubo ponad 2 tys. jednostek OSP. W drużynie Dawid startowały: Edyta i Aneta Wojtala, Anna i Karolina Wiłdomskie, Karolina Szczepańska, Natalia Sąda, Katarzyna Salicka, Marta Mazur i Małgorzata Marchewka. Ojciec tej ostatniej, komendant gminny OSP pan Adam, wspierał drużynę na zasadach dopuszczonych regulaminem. Dawidom gratulujemy.

Miliony, procenty...

Poprzednia władza pozostawił gminę z poważnym długiem. Wynosił on dokładnie 13 mln 284 tysiące 481 zł i 70 gr. W tej kwocie 3 mln 850 tys. zł stanowiła pozostała do spłacenia część kredytu komercyjnego, którym łątano dziurę budżetową. Kredyt zaciągnięty przez byłą zarząd gminy opiewał na kwotę 4 mln 200 tys. zł. Aktualne zadłużenie gminy wynosi 8 mln 749 tys. 448 zł i 31 gr. Rachunek jest prosty. Mimo dziesiątków milionów zaangażowanych w gminne inwestycje dług gminy jest mniejszy od zaległości poprzedniej władzy o 4 mln 535 tys. 33 zł i 39 gr. Kwoty te działają na wyobraźnię, skoro porównamy je z budżetem gminy. W roku 2002 wynosił on 39 396 823 zł., a na tym tle zadłużenie wynosiło 33,7 proc.! Jak jest dzisiaj? Na tle obecnego budżetu 64 603 945 zł zadłużenie wynosi 13,5 proc. Cóż, liczby nie kłamią. Jak widać, sam budżet jest teraz o niebo wyższy, dokładnie o 25 mln 207 tys. 122 zł. To dzięki niemu gmina przeżywa niespotykany od lat boom inwestycyjny.

Ludzie to skarb

Jednak pieniądze nie przychodzą z nikąd. Ktoś je musi wypracować, wprowadzić do budżetu gminy. Tylko fachowa kadra daje takie możliwości. Jak więc wygląda w tym zakresie prawda? Znowu rok 2006 jest znacznie lep-

KADRY

Efektywny urząd gminy

Koniec kadencji to okres rozmaitych podliczeń i statystyk. Tuta, j operując liczbami, odwołując się do udokumentowanych danych, pokazujemy nasz urząd gminy wczoraj i dzisiaj.

szy od 2002. Aktualnie urząd gminy zatrudnia łącznie 137 osób, z tym że płaci 27 osobom mniej. Jak to możliwe? Za pracowników zatrudnionych w ramach robót publicznych płaci Urząd Pracy w Pruszkowie, podobnie jak za stażystów, których mamy siedmiu. W efekcie płacimy sami 110 pracownikom, w tym urzędnikom (81,25 etatu), pracownikom obsługi i pracownikom gospodarczym, konserwatorom OSP i pracownikom oczyszczalni ścieków. Wypłacane im pieniądze stanowią obecnie 11,6 proc. budżetu. Warto wiedzieć, że płace w 2002 roku za J. Rajkowskiego w podobnym zestawieniu: liczba pracowników pobierających pieniądze w urzędzie w stosunku do budżetu gminy dawały wynik 12,4 proc.! Jak widać, ten procent był znacznie wyższy, czyli z budżetu stosunkowo więcej pieniędzy trafiało na konta pracowników niż teraz. Warto wiedzieć, że w gronie wszystkich zatrudnionych

przez urząd (łącznie ze stażystami i pracownikami robót publicznych) 89 osób to mieszkańcy gminy Raszyn, co zadaje kłam, jakoby „w gminie pracowali wszyscy z zewnątrz”.

Zaskakująca jest też efektywność pracowników, czyli to, ile wypracowują nam pieniędzy. W 2002 roku jeden pracownik wypracowywał – statystycznie – 486 380 zł i 53 gr. Teraz – 587 308 zł 60 gr. Zatem większe zatrudnienie, jeśli daje znacznie wyższe efekty pod postacią kwot w budżecie, jest uzasadnione. Co ciekawe, spadają też co roku wydatki na urząd gminy. W roku 2004 wynosiły 8 109 596 zł (w tym kompleksowy remont budynku wraz z dostosowaniem do potrzeb osób niepełnosprawnych oraz niezbędna informatyzacja), rok później 7 439 127 zł, by w tym osiągnąć zgodnie z planem poziom 6 781 000 zł. Jak widać, i w tej kwestii potrafimy oszczędzać.

Proste pytanie

Na pytanie, czy ktoś woli być biednym, czy bogatym, zdrowym czy chorym, odpowiedź jest prosta. Podobnie z naszym gminnym budżetem. Czy lepiej mieć 39,3 mln, czy 64,5? Czy pracownik wypracowujący 486 tys. zł jest bardziej czy mniej efektywny od tego, który przynosi gminie 587 tys.?. Budżet wczoraj i dzisiaj to dwa różne światy, dwie nieprzystające do siebie kwoty. Gmina Raszyn jest bogata, a efekty racjonalnego obrotu pieniędzmi w ostatnich czterech latach widać. Nie trzeba udawać, że jest inaczej. Podnoszenie standardu życia mieszkańców, zmiana wizerunku gminy to wypadkowa znacznego zwiększenia budżetu. I niech tak zostanie.

ROBERT KOWALCZYK

Zadłużenie gminy Raszyn na koniec kadencji samorządowej

2002 r.	2006 r.
13 mln 284 tys. zł	8 mln 749 tys. zł

Budżet gminy Raszyn

2002 r.	2006 r.
39 396 823 zł	64 603 945 zł

Procent budżetu gminy Raszyn przeznaczany na płace urzędników

2002 r.	2006 r.
12,4%	11,6%

Pozwolenia na budowę już są. Jeśli tylko nowi radni zapiszą w budżecie na 2007 rok niespełna 630 tys. zł, to kładzenie kanalizacji będzie można rozpocząć w ulicach Wiejskiej, Dolnej i Waryńskiego. Dzięki temu 31 domów zostanie podłączonych do kanalizacji! Podobnie wszystkie wymagane prawem dokumenty do budowy kanalizacji w ulicach Własnej, Błotnej i Ciasnej już są zebrane. Są także projekty i wstępna wycena prac, tzw. kosztorys inwestorski, na przeszło 865 tys. zł. Pozytywna decyzja nowych radnych co do zgody na umieszczenie tych prac w budżecie i na wiosnę ekipy budowlane rozpoczną kładzenie podziemnych instalacji.

Kolejne zadanie to budowa w ul. Jesiennej i dokończenie ul. Waryńskiego. Wszystkie zgody już są, potrzeba tylko pieniędzy – niespełna 650 tys. zł w budżecie na przyszły rok.

Wygląda na to, że większość ulic na Grocholicach czeka inwestycyjne przyspieszenie. Budowa kolejnych odcinków kanalizacji została zaplanowana w ulicach Pruszkowskiej, Dworkowej i Popularnej. Urzędnicy uzyskali także tam pozwolenia na budowę. Teraz tylko należy do przyszłorocznego budżetu 921 tys. zł, aby robotnicy mogli wejść z pracami budowlanymi. Kolejny wielki projekt inwestycyjny za niespełna 6,4 mln zł zakłada budowę kanalizacji w kolejnych kilkuset ulicach, takich jak: Stawowa, Dzika,



Trakt Grocholiccki, Partyzantów, Jeziorna, Moniuszki, Sienkiewicza, Sikorskiego i Kopernika. Warto nadmienić, że na wszystkie zadania inwestycyjne także uzyskano pozwolenia budowlane.

Również w ulicy Opaczewskiej zapla-

INWESTYCJE. PLANY NA 2007 R.

Dużo na Grocholicach

Budowa nowych odcinków kanalizacji, wodociągów zacznie się na wiosnę przyszłego roku. Szufłady są pełne pozwoleń na budowę.

Teraz tylko trzeba te projekty wpisać do budżetu. Moc prac inwestycyjnych jest przewidziana na Grocholicach i w innych miejscowościach gminy.

nowano budowę kanalizacji na 762 tys. zł. Zostanie wybudowana cała ul. Sikorskiego na nowych Grocholicach. Kosztem 338 tys. zł zostanie położona nowa nawierzchnia jezdni i nowe chodniki. Prace zostaną zakończone do przyszłego roku.

Rozpisane przetargi

Tu także są już pozwolenia na budowę. Wystarczy, aby radni w budżecie na 2007 rok zapisali niespełna 2,2 mln zł, to kładzenie kanalizacji będzie można rozpocząć w ulicach: Parcelacyjnej, Jaworskiego, Łagodnej, Środkowej, Bagiciennej, Miłej i Spacerowej. Dodatkowo powstanie pompownia w ul. Jaworskiego. W sumie 67 domów zostanie podłączonych do kanalizacji. Aby tego dokonać, trzeba położyć w ziemi blisko 2 km rur o średnicy 20 cm! Warto do-

dzie można wybudować instalację kanalizacyjną w kolejnych kilku ulicach. Tak jak poprzednio wszystkie pozwolenia na budowę i projekty urzędnicy już mają. Prace będą dotyczyć takich ulic, jak: Sikorskiego, Sienkiewicza, Pruszkowska, Mierzwińskiego, Popularna, Piastowska i Partyzantów. Za niespełna milion złotych planowane jest zbudowanie kanalizacji w ul. Wczasowej i Piaskowej. Kolejne prawie 2,7 mln zł będzie kosztowało zbudowane wodociągów w ulicach: Na Skraju, Krańcowej, Hrabskiej Drodze, Złotej (Podolszyn Nowy) i Wygody (Podolszyn Nowy).

RED



Krzysztof Derda

radny gminy Raszyn
wybrany z Grocholic

Tak jak wielokrotnie przekonywałem, kompleksowe inwestycje niebawem ruszą na Grocholicach. To wielki sukces naszej lokalnej społeczności. Robotnicy ułożą kanalizację na chyba każdej ulicy. Wreszcie przestaniemy żyć jak w XIX wieku! Wszystkie biurokratyczne procedury zostały zakończone. Urzędnicy mają wszystkie wymagane prawem pozwolenia i gotowe projekty. Przygotowano kosztorysy. Znane są więc szacunkowe kwoty, jakie trzeba wydać na prace budowlane. Potrzeba jeszcze najważniejszego: zgody nowych radnych na wpisanie do budżetu potrzebnych pieniędzy. Jestem przekonany, że wszyscy zgłoszą jednomyślnie za środkami dla naszej miejscowości. Nam się to po prostu należy.

dać, że część zadań inwestycyjnych jest już w trakcie rozpisania na przetargi, które w niedługim czasie zostaną rozstrzygnięte. Kolejny olbrzymi projekt inwestycyjny może pochłonąć kilka milionów złotych. Za te pieniądze bę-



KIAMSTWA WYBORCZE. KANDYDAT JANUSZ RAJKOWSKI

Sąd nakazał zniszczyć ulotki

Pisanie nieprawdziwych informacji nie popłaca. Przekonał się o tym Janusz Rajkowski, który prawomocnym wyrokiem sądowym musi zniszczyć swoje ulotki i materiały informacyjne zawierające oczywiste nieprawdy.

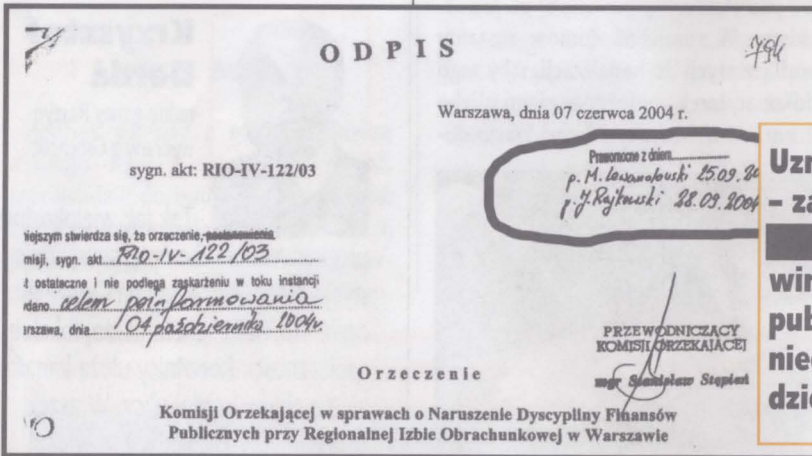
Ulotki niedawno wydrukował Janusz Rajkowski, kandydat na fotel wójta Raszyna. W swojej ulotce Rajkowski dyskredytuje osiągnięcia obecnego wójta. Iwicki nie zgodził się z wieloma zapisanymi w ulotce informacjami i złożył zawiadomienie do sądu o zakazanie Rajkowskiemu rozpowszechniania nieprawdziwych informacji, przepadek materiałów wyborczych zawierających nieprawdę oraz o wpłacenie 5 tys. zł na Caritas diecezji warszawskiej. Sąd uznał, że Iwicki ma rację w przypadku trzech zarzutów. Pierwsza nieprawdziwa informacja to twierdzenie Rajkowskiego, że zadłużenie gminy ma osiągnąć na koniec roku 30 mln zł. Zdaniem składu

orzekającego kolejną nieprawdą to słowa, że „gmina zatrudnia armię urzędników liczącą 150 osób”. Także trzecia informacja, że Janusz Rajkowski został uznany za niewinnego wszystkich czynów zarzucanych mu przez wójta Piotra Iwickiego, mija się z prawdą. Sąd bowiem zauważył, że Rajkowski został uznany winnym naruszenia przepisów ustawy o zamówieniach publicznych i naruszającego dyscyplinę finansów publicznych na podstawie orzeczenia Komisji Orzekającej przy RIO z dnia 7 czerwca 2004 r. Wyrok sądu okręgowego z piątku 20 października 2006 r. jest prawomocny. Nakazuje on zniszczenie zawierających nieprawdę materiałów in-



Mówi Piotr Iwicki
(wójt gminy Raszyn)

Pisanie nieprawdziwych informacji nie popłaca. Przekonał się o tym Janusz Rajkowski, który prawomocnym wyrokiem sądowym musi zniszczyć swoje ulotki i materiały informacyjne zawierające oczywiste nieprawdy. To dobrze, że podczas kampanii wyborczej sądy wydają wyroki w tempie ekspresowym. Dzięki temu nikt nie może czuć się bezkarny i pisać, co mu tylko przyjdzie do głowy. Ekspresowe wyroki zmuszają wszystkich uczestników do pisania prawdy i walki na argumenty, a nie kłamstwa. Już od piątku doskonale wie o tym kandydat Janusz Rajkowski.



Uznaje Pana Janusza Rajkowskiego - zam. [redacted], byłego Wójta Gminy Raszyn, winnym tego, że udzielił zamówienia publicznego w trybie przetargu nieograniczonego poprzez zawarcie dziesięciu umów cywilnoprawnych



formacyjnych Janusza Rajkowskiego. Co ciekawe, postępowanie i ogłoszenie wyroku odbyło się w bardzo szybkim tempie. Minęły zaledwie trzy dni od chwili wpłynięcia pozwu Iwickiego do momentu wydania prawomocnego wyroku w drugiej instancji. WZA

Z podniesioną głową mogę poinformować: wszystkie orzeczenia – powtarzam: wszystkie - uznają mnie za niewinnego czynów zarzucanych mi przez wójta Piotra Iwickiego. (Dla zainteresowanych: pełną dokumentację z tekstami prawomocnych orzeczeń i postanowień zamieszczam na mojej stronie internetowej www.rajkowski.pl).

Ponieważ ta ulotka Janusza Rajkowskiego zawiera informacje nieprawdziwe Sąd nakazał zniszczyć cały jej nakład!



REDAKTOR NACZELNA KOMENTUJE

Nie zgadzam się

Zawsze byłem zwolenniczką prostych, oczywistych rozwiązań. Prawdę nazywałam prawdą, a kłamstwo - kłamstwem. Kiedy widziałam w jakichś działaniach wyłącznie negatywne aspekty, piętnowałam to, a gdy coś było dobre, nie szczędziłam pochwał. Jednak od pewnego czasu ktoś stara się mnie przekonać, że irracjonalne działanie ma sens. Namówić do przykłaśnięcia ewentualnym szkodliwym decyzjom i planom. Jednak gdy fakty położyć na szalach wagi, której na imię rozważa-gospodarność, wszystko staje się proste i oczywiste. Ten ład logiczny, ktoś stara się za wszelką cenę zburzyć i przekonać, że lepsze są miliony włożone w szczere pole niż interes mieszkańców z dziada pradziada żyjących w tych stronach.

Moja koleżanka z Nowych Grocholic cieszy się, że urząd gminy ma pozwolenie na budowę kanalizacji w jej ulicy. Podobnie pan Zbigniew, który miał żal, że w Jaworowej przed czterema laty kanalizację położono tylko w ul. Warszawskiej, zapominając o bocznych ulicach. Teraz to się zmieni. Brat sąsiada nie może się doczekać chodnika do kościoła w Ładach, a deklaracja tej budowy ze strony wójta to dla niego – starszego i przygniecionego trudami dziesięcioleci ciężkiej pracy na roli – człowieka najlepsza informacja ostatnich lat. Będzie mógł spokojnie, nie bojąc się samochodów, pójść na niedzielną mszę. A co cieszy pana Romana z Sękocina Nowego? To, że nareszcie będzie mieć wodę bieżącą z ujęć gminnych, bo ta, którą sam pozyskuje starą pompą, często niewiele ma wspólnego z kryształem. Wodociąg w al. Krakowskiej był jego marzeniem od lat, podobnie jak jego sąsiadów ze znacznej części Janek i Sękocina. O chodniku w ul. Falenckiej marzą już chyba wszyscy choćby po to, aby dzieci mogły spokojnie dojść do autobusu szkolnego, nie przemykając między pędzącymi samochodami. Podobnie ze skrzyżowaniami w Dawidach. Na te inwestycje gmina ma wszystkie dokumenty pozwalające przeprowadzić przetarg i wejść z wykonawcą w teren budowy. Trzeba tylko wprowadzić stosowne kwoty do budżetu i ruszyć z pracami. Czy jest jakaś alternatywa? W zasadzie nie. W zasadzie, bo są głosy, że ważniejsza jest kanalizacja w szcze-

rym polu, wodociąg w kniei i droga prowadząca do nikąd. Ale czym kosztem? Za nasze gminne pieniądze, wszak płynące również z naszych podatków, ma być – o zgrozo – uzbrojone szczere pole, po którym tylko hula wiatr! Taka koncepcja – o zgrozo! – ma również zwolenników wśród kandydatów w nadchodzących wyborach samorządowych. A co ze mną? Z panem, z panią? Co z moimi koleżankami, kolegami, rodziną sąsiada? Czy oni są mieszkańcami gminy Raszyn trzeciej kategorii? Czy mają czekać na to, co się im należy, kolejnych pięć, dziesięć czy piętnaście lat? Niby dlaczego woda ma dla nich być nieosiągalnym luksusem,

a prosty chodnik przedmiotem marzeń i snów? Na to się nie zgadzam! Wójt dba i dbać na pewno będzie o tereny zamieszkiwane przez nas od pokoleń. I to nam należy się w pierwszej kolejności to, co w XXI wieku nie jest przedmiotem luksusu, tylko normą: zgodny z oczekiwaniami mieszkańców standard życia. I niech będzie normalnie. Sami decydujemy o tym, na co przeznaczamy nasze wspólne pieniądze. Czy mają budować nasze lepsze jutro? Czy też mamy ugijać się przed billboardowymi i prasowymi naciskami, przekazując nasze pieniądze za coś, z czego skorzysta garstka bogatych, nowych mieszkańców gminy? Każdy nowy mieszkaniec cieszy. Jednak nic nie może się dziać naszym kosztem. Na coś takiego się po prostu nie zgadzam! Gdy idąc do wyborów ktoś poprze radnego czy wójta deklarujących to, na co ja się nie zgadzam, musi mieć świadomość, że inwestycja w jego terenie spadną na dalszy plan. Chodnik na Rybiu czy Nowych Grocholicach ustąpi miejsca chodnikowi w szczerym polu. Kanalizacja w Jaworowej bądź w Jankach ustąpi miejsca w kolejności do gminnych pieniędzy na rzecz rury pod lasem. Fakty są po mojej stronie. Nie chcę wstrzymania inwestycji na blisko trzy lata, bo ktoś uważa, że jest lepszy i ważniejszy. I niech nikogo nie dziwi, że zabieram w tej kwestii głos. Nie będę siedzieć cicho z założonymi rękami. Te pieniądze są nasze i to my je razem wypracowaliśmy. Więc to my będziemy decydować, na co je wydamy.

Maria Orzana

Stosownie do art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r

o gospodarce nieruchomościami (tj. Dz. U. nr 46 poz. 543 z 2000 roku)

Wójt Gminy Raszyn informuje, że z dniem 24 października 2006 r. został podany do publicznej wiadomości poprzez wywieszenie na tablicy ogłoszeń na okres 21 dni, w siedzibie Urzędu Gminy Raszyn, ul. Szkolna 2 a, wykaz, w którym przeznaczono do wyłączenia na okres do trzech lat:

- salę w budynku szkoły podstawowej w Raszynie z przeznaczeniem na prowadzenie dodatkowych lekcji z jęz. angielskiego na rzecz pani Agnieszki Dziubak zgodnie z wydanym Zarządzeniem nr 140 z dnia 20 października 2006 r.
- lokal w budynku Austerii na rzecz pana Dariusza Sternik pod prowadzenie nieuciążliwej działalności gospodarczej zgodnie z wydanym Zarządzeniem nr 141 z dnia 20 października 2006 r.

oraz do wydzierżawienia na okres do trzech lat:

- część działki nr 716/2 obręb Raszyn 02 na rzecz najemców lokali mieszkalnych w budynkach przy ul. Sportowej 10 i 10a pod ustawienie blaszanych garaży zgodnie z wydanym Zarządzeniem nr 139 z dnia 20 października 2006 r.
- część działki nr 274 obręb Raszyn 02 na rzecz pani Marii Nasiłowskiej pod prowadzenie działalności handlowej w istniejącym pawilonie zgodnie z wydanym Zarządzeniem nr 138 z dnia 19 października 2006 r.

Jak była dyrektor gimnazjum zarabiała na uczniach?

Rodzice raszynskich gimnazjalistów płacili dodatkowe ubezpieczenia NNW (następstw nieszczęśliwych wypadków), nie wiedząc, że część zebranych pieniędzy trafia do kieszeni dyrektor placówki Jagny Ratyńskiej-Guzek. W ten sposób dyrektor zarobiła ponad 17 tys. zł.

Na początku roku szkolnego wychowawca klasy poinformował nas, ile trzeba wpłacić. Dodał, że są to kwoty obowiązkowe, wymagane ustawowo. Nikomu nie powiedziano, że we wpłacie kryje się dodatkowe ubezpieczenie – mówi anonimowo, nie kryjąc oburzenia jedna z matek dwójki gimnazjalistów.

Tymczasem część pieniędzy ze składek wędrowała do kieszeni pani Jagny Ratyńskiej-Guzek wtedy dyrektor tej placówki oświatowej. Działo się tak, ponieważ otrzymywała 20-procentową prowizję. Jak to się stało, że akurat do niej?

Była dyrektor od 1999 roku zawierała z PZU S. A., inspektorem Piaseczno umowy, w których określona została jej prowizja. Ostatnia tego typu umowa podpisana przez Ratyńską-Guzek 29 października 2003 r. jasno mówi w § 3: „Zleceniobiorcy przysługuje wynagrodzenie w wysokości 20% zainkasowanej składki”.

Sprawdziliśmy, że w 2003 roku dyrektor zarobiła w ten sposób 5 tys. 576 zł! Rok wcześniej kwota była podobna: 5 tys. 496 zł. W latach 1999-2001 otrzymała kolejno: 1120,56 zł w roku 1999, 1999,62 zł w roku 2000 i 3356,85 zł w 2001.

Co na to była dyrektor? Twierdzi, że pieniądze wydawała na szkołę. Ciężko jej to jed-

nak udowodnić, bo nie zachowały się żadne rachunki, faktury czy dowody na to, że wprowadziła tę kwotę do budżetu gimnazjum.

W końcu sprawą zajęła się pruszkowska prokuratura. We wcześniejszym śledztwie nie dopatrzone się jednak w postępowaniu byłej dyrektor czynów zabronionych, wskazując jedynie pod osąd moralny jej postępowanie.

Sprawa by ucichła, gdyby nie Sąd Rejonowy w Pruszkowie, który nakazał ponownie zbadać sprawę. Dlatego prokurator z Sądu Rejonowego Pruszkowa podjął czynności sprawdzające.

Konkluzja jest zatem taka, że sprawa podpisywania umów ubezpieczenia i pobieranie prowizji przez Jagnę Ratyńską-Guzek nie ma tylko wymowy moralnej.

W całej tej sprawie warto poruszyć jeszcze jeden aspekt. Jagna Ratyńska-Guzek to jedna z najbardziej zaufanych osób z kręgu byłego wójta Janusza Rajkowskiego (jej mąż był wiceprzewodniczącym Rady Gminy Raszyn i przewodniczącym gminnej komisji wyborczej w 2002 roku), a szefem gimnazjum była od samego początku do czasu, kiedy odwołał ją ze stanowiska wójt Iwicki.

RED.

Klub Seniora przy Gminnym Ośrodku Kultury w Raszynie to już prawie instytucja.

Krystyna Lipińska, prezes: Właśnie mija dziesięć lat, jak pierwszy raz spotkaliśmy się, a taką oficjalną datą jest 18 października 1996 r., kiedy został podpisany protokół, a pierwszym prezesem została wybrana Pani Urszula Zawilińska. Rada Gminy stosowną uchwałą sformalizowała jego istnienie w marcu 1997 roku.

Dzisiaj to prawie półtorej setki członków...

Oficjalnie mamy ponad 140 z podpisanymi deklaracjami, ale w spotkaniach i zajęciach często biorą udział osoby formalnie niezwiązane. Inna sprawa, że nie możemy przyjąć wszystkich, bo do czasu wykończenia domu kultury przy al. Krakowskiej z pewnością nie mamy gdzie pomieścić więcej osób. Mam nadzieję, że od nowego roku zaczniemy współpracować z grupą seniorów z Falent, liczącą ok. 40 osób.

A co cieszy się największym wzięciem?

Myślę, że święta podszyte duchem silnych emocji. Dzień Matki, święta Bożego Narodzenia, Wielkanoc, Dzień Babci i Dzień Dziadka, oczywiście również wszystkie święta państwowe i rocznice. Nie zapominamy oczywiście o Dniach Raszyna, na każdą rocznicę przygotowujemy program historyczny dla uczniów szkół. Robimy też Jasełka, a w zamian grupy szkolne przygotowują specjalne programy z myślą o nas. Ważne dla nas jest również Powstanie Warszawskie i rocznice wybuchu II wojny światowej. Zapraszamy artystów z zewnątrz, byłych żołnierzy Armii Krajowej, kombatantów, artystów z programami okolicznościowymi. Zawsze pojawiają się łzy wzruszenia.

Wasze zespoły również się włączają, a znane są już nie tylko w województwie mazowieckim.

Zespół Barwy Jesieni, na czele którego stoi Barbara Wiśniki, oraz chór Seniorki, którego szefem artystycznym jest pracownik GOK pan Piotr Pi-skorz, to nasza wizytówka. Praktycz-

RE: Prowizja

Przesyłam zestawienie składki

ROK	SKŁADKA	PROWIZJA
1999	- 6.890,80	- 1.120,56
2000	- 13.330,80	- 1.999,62
2001	- 22.379,00	- 3.356,85
2002	- 27.480,00	- 5.496,00
2003	- 27.880,00	- 5.576,00
2004	- 21.285,00	- 4.257,00

Z powazaniem
Danuta Szulczewska
Sekcja Sprzedaży i Rozwoju Sieci
Inspektorat PZU S.A. Piaseczno

ul. Pulawska 14, 05 - 500 Piaseczno
tel. (0-22) 756-75-62 wew. 103, fax (0-22) 756-75-62

UMOWA ZLECENIA nr 453/04/03
na wykonanie czynności pomocniczych przy zawieraniu dobrowolnych ubezpieczeń NNW młodzieży szkolnej

zawarta dnia 29.10.2003r. w Piasecznie pomiędzy Powiatowym Zakładem Ubezpieczeń S.A. z siedzibą w Warszawie Al. Jana Pawła II 24 reprezentowanym przez:

1. Dyrektora Inspektoratu w Piasecznie - Dariusza Młynarskiego
zwanym dalej „ZLECENIODAWCA” a
Jagnę RATYŃSKĄ-GUZEK
zamieszkałą w [redacted]
legitymującą się dowodem osobistym nr [redacted] PESEL [redacted]
wydanym przez Naczelny Urząd Gminy Raszyn
zwaną dalej „ZLECENIOBIORCA”.

§ 3
Za wykonanie czynności określonych w §1 ZLECENIOBIORCY przysługuje wynagrodzenie w wysokości 20% zainkasowanej składki.

WYWIAD „KURIERA”

Dekada seniorów

Rozmowa z Krystyną Lipińską, prezesem Klubu Seniora przy Gminnym Ośrodku Kultury w Raszynie

nie wszystkie oficjalne uroczystości – od tych państwowych po Dożynki Gminne, nie wyłączając odpustów, jak choćby corocznego w Sękocinie – nie uchodzą naszej uwadze. Nie wyobrażamy sobie, aby nas tam zabrakło. Często występujemy w innych miastach i powiatach. Choćby dla rehabilitantów i pensjonariuszy w Bielawie, gdzie jesteśmy przynajmniej dwa razy w roku, dla kombatantów na Dickensa czy na Święcie Chleba w Pruszkowie.

A co z obchodami jubileuszu?

W pewnym sensie zaczynamy już teraz, a główne uroczystości zaplanowaliśmy na Dni Raszyna. Taką inauguracją była wycieczka w Góry Świętokrzyskie, ognisko w Falentach z udziałem zaproszonych gości z Pruszkowa oraz władz gminy, teraz będzie spotkanie z wręczeniem dyplomów, w listopadzie natomiast odbędzie się wieczorek integracyjny – taneczny. I tak przez prawie pół roku.

Jak widać, macie wiele energii.

W zdrowym ciele zdrowy duch – mawia przysłowie, a my o zdrowie dbamy. Mamy zajęcia na basenie, które cieszą się wielką popularnością. Bierze w nich

udział około 70 osób. Ich roli nie sposób przecenić. Mamy zajęcia na salach gimnastycznych, w Raszynie, Falentach i Sękocinie. W tym ostatnim – w salce w domu parafialnym. Co roku jest też akcja szczepienia przeciwko grypie. Co ruz mamy prelekcje kardiologów, dietetyków, ot, dotyczące wszystkiego, co może nas odmłodzić.

Wiem, że wielkim powodzeniem cieszą się wycieczki.

Od morza po góry. Lubimy jeździć, tym bardziej że są to wycieczki w rejony z bardzo dobrym klimatem. Bywało, że po sto osób jechało do Jastrzębiej Góry. Bardzo wspierają mnie w tych działaniach pani Alicja Piskorz, panowie Ludwik Jankowski i Włodzimierz Powarycz, ale jak przystało na kogoś, kto lubi mieć pewność, że wszystko zostało załatwione, najbardziej liczę na siebie – w tej pracy po prostu się spełniam. To mój sposób na złotą jesień życia.

Pozwalam sobie tą drogą przekazać wielkie podziękowania dla wszystkich, bez których to, co robimy, musiałyby spełzać na niczym. Mam na myśli wójta – pana Piotra Iwickiego

i jego zastępcę Ireneusza Kwiecińskiego, który jest inicjatorem bezpłatnych zajęć rehabilitacyjnych na basenie i w salach gimnastycznych.

Oczywiście nie mogę też pominąć szefa GOS-u, pana Krzysztofa Kowala oraz wszystkich członków zarządu Klubu Seniora: Urszuli Stępień, Pelagii Podsiadło, Alicji Siewiery i Antoniego Nockiewicza. Bardzo wspiera mnie też duchowo mój mąż Stanisław, który musi znosić częste nieobecności w domu i wysłuchiwać narzekania na nadmiar pracy. Wspierają mnie też koleżanki ze szkoły raszyńskiej: Beata Lubowicka, Joanna Sadkowska, Teresa Modzelewska, Dorota Gidzińska, Zofia Klimkowska, Ewa Zawadzka, Małgorzata Wrzesińska, Mariola Kaczorowska, Grażyna Dąbek, Urszula Pietrzyk i Ewa Wijatkowska. Wszystkim serdecznie dziękuję.

Dziękuję za rozmowę.

R.K.

Krystyna Lipińska

Emerytowana nauczycielka szkoły w Raszynie, mieszkanka gminy od 35 lat, szef Klubu Seniora od blisko sześciu lat. Ulubione zajęcia: praca w ogródku przy kwiatkach, które nazywa swoim hobby. Liczy się też dobry film i dobra książka. Pasja: praca społeczna. Za pracę pedagogiczną otrzymała Złota Odznakę Związku Nauczycielstwa Polskiego i Złoty Krzyż Zasługi. Ostatnio otrzymała odznaczenie Zasłużony dla Gminy Raszyn. Ma jedno niespełnione marzenie: odwiedzić Ziemię Świętą.



Donoszenie w czterech aktach

Jako przewodniczący komisji rewizyjnej, nie zrobił przez cztery lata, ani jednej kontroli, zakończonej zgodnie z trybem. Gminna anegdota głosi, że gdy poprosił o dokumentację przetargową do kontroli, gdy na jego biurku znalazł się przepastny segregator, zapytał: To wszystkie przetargi z tego roku? Gdy otrzymał odpowiedź, że to tylko jeden z bardzo wielu przeprowadzonych przez zespół zamówień publicznych, stracił ochotę do pracy. Teraz Mirosław Chmielewski kandyduje na wójta. Sam mówi o sobie, że biegle operuje kodeksami. Biegle, nie oznacza jednak skutecznie. Chmielewski do historii mijającej kadencji przejdzie jako ten, który kierował do prokuratury w Pruszkowie absurdalne donosy.

Ostatni z nich, został skierowany na mocy uchwały, którą radny przeforsował. W niej – nie mniej ani więcej – za nieudolność i niekompetencję radnego Chmielewskiego i jego kompanów, winę ponosi... wójt Iwicki. Sam wójt wprost powiedział w czasie sesji, że radni mają na pewno świadomość, że przez głosowanie chcą z kłamstwa zrobić prawdę. Tym samym wypełniony został pewien scenariusz. Jak widać, chodziło o sensacyjny materiał do lokalnych gazetek. Rada podjęła uchwałę, która zmusi organy ścigania do podjęcia kroków. Te zaś – z racji na absurdalność doniesienia – skończą się pewnie tak samo, jak wcześniejsze doniesienia Chmielewskiego. Jakże? Proszę bardzo.

3 Ds 161/05

W zasadzie można mu przyznać tytuł mistrza w donoszeniu. W naszej redakcji mamy kopie trzech postanowień, których animatorem bądź współautorem jest kandydat na wójta. W pierwszym, jako członek jednego ze stowarzyszeń, zarzucał wójtowi przekroczenie uprawnień, przy podejmowaniu zarządzenia o czasowym zamknięciu przedszkola „Pod Topolą”. Chmielewskiego przesłuchano a jaki jest efekt?

21 lutego 2005 roku wydano postanowieni o umorzeniu śledztwa dotyczącego przekroczenia uprawnień przez Wójta Gminy Raszyn. Jako powód decyzji podano m. in. opinię profesora, doktora habilitowanego, Kazimierza Szulborskiego, która jednoznacznie twierdziła, że budynek nie może być użytkowany. Stanowisko to podtrzymał prokurator Michał Kisiel 28 lutego 2005 roku, uznając, że nie ma mowy o dokonaniu przez wójta czynu zabronionego. Cóż, prokuratora nie dziwiło to, że wójt Iwicki nie zgodził się na to, aby dzieci uczęszczały do przedszkola, które grozi za-

waleniu. Dla Chmielewskiego jak widać, ten problem nie istniał.

3 Ds 1801/04

Ten sam Chmielewski napisał kolejne doniesienie tym razem w sprawie: nadużycia uprawnień Wójta Gminy Raszyn w latach 13.12.1993 do dnia 24.11.1994, poprzez bezprawne przeniesienie własności budynków o nr 214 i 215, które naraziło Gminę Raszyn na znaczną szkodę majątkową. Doniesienie Chmielewski złożył 29 listopada 2004 roku. I co? Nic, bowiem dziwnym zbiegiem okoliczności doniesienie zostało złożone pięć dni po tym, jak ew. przestępstwo którego miał się dopuścić poprzedni zarząd, przedawniło się. Sentencja w piśmie z dnia 30 12 2004 brzmi: Należało odmówić wszczęcia śledztwa w niniejszej sprawie, bowiem ew. przestępstwo (...) uległo przedawnieniu' (asesor, Katarzyna Calów). I tu rodzi się pytanie. Czy aż tak dalece nie zna on prawa (co z racji na samorządowe ambicje, po prostu kompromituje go do reszty), czy też specjalnie czekał z oddaniem sprawy do prokuratury, aby przez przypadek nie wyrazić krzywdy byłemu wójtowi Rajkowskiemu? Wiele tutaj wątpliwości – prawda? Tak czy inaczej, pierwsza wersja wydarzeń zdaje się być bardziej prawdopodobna. Dlaczego? Bo niezajomość prawa to specjalność Chmielewskiego.

3 Ds 1799/04

Tym razem zawiadomieniem z dnia 29 kwietnia 2004 roku dotyczyło nieruchomości wraz z budynkami: „(...) zgłaszający wyraził wątpliwość co do legalności przeniesienia praw własności budynków na nieruchomościach oddanych przez Gminę w użytkowanie wieczyste”. I tu zagadka. Co zrobił prokurator: odmówił wszczęcia

czy też nie? Zgadza się, kolejny raz Chmielewski trafił kulą w plot. Aby było weselej w uzasadnieniu prokurator Michał Kisiel dał jasno do zrozumienia że:

„Treść zawiadomienia wskazuje, iż zawiadamiający Mirosław Chmielewski, de facto radny Gminy Raszyn nie posiada jakichkolwiek wiadomości na temat podstawowych instytucji prawnych określonych w Kodeksie cywilnym, a w szczególności nie zna przepisów regulujących użytkowanie wieczyste.”

Co pozostawiamy bez komentarza. Ku przestrodze.

XXVc 1844/05

Tym razem Chmielewski wraz z Hipszem poczuli się urażeni tym, że wójt zarzucił im brak dbałości o interesy mieszkańców. Sprawę skierowali do sądu w Warszawie. Nie zagłębiając się w sedno sprawy, Chmielewski i Hipsz chcieli, aby sprostować w „Kurierze Raszynskim” tekst, który mówił, że nie głosując za obniżeniem kosztów udziału własnego przy budowie kanalizacji, nie głosowali w imię interesu mieszkańców. Dramatyczne wezwania do red. Naczelnej „Kuriera” do sprostowania, spełzły na niczym. Cóż, trudno przepraszać za coś, co jest prawdą. W efekcie radni wystosowali pozew. Jaki efekt? Przegrali z krete-sem. Sąd uzasadnił niekorzystny dla nich wyrok słowami:

„W ocenie Sądu, zarówno treść i forma wypowiedzi prasowej, nie uwłaczają dobremu imieniu radnych powodów, lecz zawierają jedynie stwierdzenia krytycznej oceny ich zachowań w czasie dyskusji i głosowania. Opis zdarzeń przedstawionych w spornych artykułach, zgodny jest z przebiegiem obrad, podczas których powodowie dyskutując nad uchwałą w sprawie określenia kierunków działania Wójta zgłosili swoje liczne zastrzeżenia do tej uchwały a w głosowaniu wstrzymali się od głosu. (...) Autor obu tekstów skorzystał z prawa krytyki pisząc, że powodom i innym radnym było obojętne, czy opłaty zostaną obniżone czy też nie. (...) Wstrzymanie się od głosu oznacza w odczuciu autora, obojętność woli decydentów (czyt. radnych przy autora). W rezultacie radni musieli wpłacić wpisy sądowe radny Hipsz musiał zapłacić 900 złotych z tytułu nieopłaconego wpisu sądowego a Chmielewski dopłacić 200 (wyrok w imieniu Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 20 kwietnia 2005 roku). Wpis ostateczny od roszczeń o ochronę dóbr osobistych określił na 500 złotych. Takie to nasze orły temidy. O.M.

Mówi Ireneusz Kwieciński (zastępca wójta gminy Raszyn)



Jeszcze kilka lat temu z kranów płynęła brunatna ciecz – dziś smaczna woda tak czysta, że nie trzeba jej chlorować. Aby tak się stało, na początku trzeba było wybudować nowe, lepsze ujęcia wraz z nowoczesną stacją uzdatniania wody. Zawsze stałem twardo na stanowisku, że trzeba korzystać z urządzeń sprawdzonych. Nawet jeśli są trochę droższe w budowie, to i tak oszczędzamy pieniądze dzięki temu, że są bezawaryjne podczas długich lat eksploatacji. Potwierdza to życie. Nowa stacja uzdatniania wody nie psuje się w przeciwieństwie do dawnych studni zbudowanych metodą hydroks. Te były tak usterkowane, że zostały wyłączone z eksploatacji.

Pierwszy etap prac to zapewnienie wystarczającej ilości wody.

Drugi to budowa pętli wodociągowej, aby móc tę wodę przesyłać do wszystkich miejscowości w gminie. Dzięki temu gdy w jednej miejscowości wody brakuje, możemy ją przesłać z innego miejsca.

Trzeci etap prac to budowa lokalnych rurociągów, aby woda trafiła do wszystkich domów.

Sami państwo przyznają, że to logiczna kolejność.

Dziś komputery sterują oczyszczaniem wody w wielkich zbiornikach nowoczesnej stacji uzdatniania.



Tylko zarośnięte zielskie kopce pozostały po nieustannie psujących się studniach hydroks zbudowanych w drugiej połowie lat 90. XX w.



Ujęcie wody „Iwickiego”

Ujęcie wody „Rajkowskiego”



**Wójt Gminy Raszyn
Piotr Iwicki**

serdecznie zaprasza
mieszkańców Gminy Raszyn
na

**PROGRAMY ARTYSTYCZNE
z okazji
Święta Niepodległości
w dniu
11 listopada
2006r.**

Program patriotyczny
pt. **"ŻEBY POLSKA BYŁA POLSKĄ"**
w wykonaniu

Jana Pietrzaka

godz. 16.00

w kościele parafialnym
pod wezwaniem św. Bartłomieja
- Raszyn - Rybie



Koncert chóru "Warszawianka"
im. Karola Kurpińskiego

godz. 19.00

w kościele parafialnym
pod wezwaniem św. Szczepana i św. Anny
w Raszynie

W programie koncertu znajdą się znane pieśni
i utwory patriotyczne,
będzie też
"NIESPODZIANKA"